

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

"Nowy Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena na pocztę z odnośnikiem miesięcznie 10000 mk.
Opłata za ogłoszenia miesięcznie 9800 mk. z odnośn. dom 10000 mk.
Cena w Polsce miesięcznie 12500 mk.
Pośredniczą egzemplarz 1000 mk.
Pracownicy pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarnia Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolamowy 2000 mk.
Złotobry i dla poszukujących pracy 1000 mk.
Reklamy w dziale redakcyjnym 6000 mk.
Przed tekstem na 1 stronie 9000 mk.
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 103.

Kępno, na wtorek 11 września 1923 r.

Rok X.

Straszące cyfry.

W trafnej wycuciu sytuacji konieczne jest zdać sobie sprawę z rzeczywistości. Nazywają to realnym patrzaniem na rzeczy, realizmem tym się narodziły germańskie i anglo-saskie. Po rzeczywistości pozwoliło Anglikom, a przede wszystkim Amerykanom stworzyć dobrobyt. W przeciwieństwie do wielkich cywilizacji na Dalekim Wschodzie aryjska stworzyła na kontynencie europejskim amerykańską cywilizację przesiąkniętą poczuciem siły, a nie złudnymi fikcjami filozoficznymi, mitem i innymi, mającymi dotychczas przewagę w życiu narodów azjatyckich. Dla Anglików w zagadnieniach życiowych przedstawia taką samą rolę jak święty Amulet dla Indusa. Narodziła się europejska niestety naród polski nie posiada dotychczas doskonałości: oceny rzeczywistości na podstawie cyfr. Do tego jednak musimy dążyć, żeby nie zabrakło dla nas miejsca w cywilizacji europejskiej.

W tym wstępie chcielibyśmy przytoczyć parę cyfr, które powinny nam wyjaśnić wiele dotychczas błędnie rozumianych.

Pierwsza z nich: państwo polskie, liczące 34 miliony ludności posiada 449000 urzędników państwowych, po dołączeniu do tej liczby wojska ludu żyjących stale lub czasowo na etacie państwa, otrzymamy cyfrę około siedem set tysięcy urzędników na koszt państwa. Wypada więc, iż państwo nie wyłącza kobiet, starców i noworodków, utrzymuje na swój koszt jednego urzędnika, który teoretycznie oddaje im usługi państwa. W porównaniu do liczby urzędników w innych państwach cyfra przez nas przedstawiona dla naszego państwa jest zbyt wielką. Powoduje ona też jeden fatalny błąd budżetu państwa, o którego zrównoważeniu tak walczy nasz rząd, nie zawiera właściwie poważniejszych, produktywnych wkładów poza wydatkami na utrzymanie urzędników. Wobec tego do absurdu wnioskujemy, że skarb państwa dla urzędników, a urzędnicy dla państwa.

Cyfra straszącą jest to, że wartość gotówki w obiegu nie odpowiada zupełnie potrzebom. O ile na początku wojny wartość obiegającej dzisiejszy obszar Rzeczypospolitej dochodziła do około siedem set milionów dołarów, obecnie mimo, iż zaczęliśmy liczyć wydruki banknotów jednostki monetarne w bilionach, wartość obiegających w obiegu nie przenosi stu milionów. Dzieje się to dlatego, iż marka polska szybciej w wartości się deprecjonuje, niż w Niemczech. Stąd przyczyna braku gotówki, której odczuwać tak bardzo rolnikom, rzemieślnikom, przedsiębiorcom, fabrykantem itd. Objaw to, który nie pozwala nam na rozwój ani naszego przemysłu, ani w ogóle na prowadzenie racjonalnej gospodarki w państwie jako całości.

Cyfra: niezlikwidowane dotychczas Ministerstwa zatrudnia 7144 urzędników. Licząc na każdego urzędnika 2 miliony marek w całym roku uczyni 180 miliardów. Dla państwa jest to wydatek stanowiący około 10 procent budżetu. Przy takim stanie naszego skarbu, który po pięciu letnich rządach lewicy, nie może być mowy o prowadzeniu polityki państwowej, zdrowia ludności. Cała akcja państwa do chwili może się ograniczyć w tej dziedzinie do utrzymania higieny. A to można uczynić przy pomocy władz państwowych.

Cyfra: w przedwojennych Niemczech na kolei wypała 8-10 urzędników. Dzieje się to dlatego, że liczba godzin pracy i zmniejszenie liczby pracowników. Ta cyfra była do czasu wojny najważniejszy deficyt. Brak nam dać przytoczenia cyfr z dziedziny pracy w prze-

myśle, ale musimy zdać sobie sprawę, że dzieje się tam podobnie i że w takich warunkach nawet przy uzdrowieniu naszych stosunków finansowych nie będziemy mogli sprostać konkurencji zagranicznej, która wytwarza dzięki większemu o parę godzin dniu pracy i większej sile produkcyjnej robotnika znacznie od nas taniej, lepiej i więcej. Podobne cyfry straszące mogłybyśmy przytoczyć z dziedziny podziału kapitału między obywateli naszego państwa zamieszkujących. Okazałoby się wtedy, że kapitał, który lewica tak zacięcie zwalcza, wymyślając zamożniejszym Polakom od hygien kapitałistycznych i obszarników, tylko w bardzo drobnej części znajduje się w rękach czysto polskich, socjaliści więc atakują zacięcie to, co jest bardzo słabe, a co dla rozwoju państwa jest konieczne. Rozważmy te cyfry uważnie.

Znamienna mowa prezydenta Wojciechowskiego.

W Puławach na przyjęciu w Instytucie rolniczym p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Dziękuję Wam wszystkim za wyrażone tu uczucia dla Rzeczypospolitej. Nawiąza mi się kilka słów w związku z tem, co tutaj słyszałem. Wspominał jeden z mówców o ciernistej drodze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nie doznaję tego i nie uważam, aby w Polsce człowiek, reprezentujący Polskę, miał drogę ciernistą. Wszędzie, gdzie się słyszy o obywatelach, widzę to serdeczne, głębokie przywiązanie obywateli do Polski, a to tylko cieszyć może. Jeżeli może być mowa o jakichkolwiek cierniach, to wynikają one z czynnej natury ludzkiej, z jej dążenia do samodzielnego czynu. I wyjawiam Wam tu otwarcie tajemnicę cierpienia Bielewskiego, których zasnął mój poprzednik i których nieraz zaznałem ja. Jest to niecierpliwość człowieka czynu, który chce stanowić swoją wolą, swoją energią i pokierować tak, jak mu zrozumienie przyszłych losów Rzeczypospolitej nakazuje.

Albo czas takiego pojmowania roli głowy państwa należało do przeszłości. To trzeba sobie jasno, szczerze i publicznie powiedzieć: Kto chce tak postępować, to znajdzie się w kolizji albo z obywatelami, albo z Konstytucją. Zniecierpliwienie moje wynika też nieraz z chęci człowieka, który chce wrócić na stanowisko zwykłego obywatela, mieć wolność ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny i działać bezpośrednio, jak mu jego własne sumienie nakazuje, tak, jak każdy inny obywatel. Tego zniecierpliwienia ja, jako dawny pracownik społeczny, najwięcej doznaję. Nie jest to zniecierpliwienie dawnych głów państw, które sądziły, że według swojej własnej woli mogą kierować losami narodu. Przykładem klasycznym jest Rosja. Przypomina sobie każdy z historii, jak Piotr Wielki swą własną wolą wciągnął, jak mówią, Rosję do narodów zachodnio-europejskich. Ale dziś, czyż można zaliczyć Rosję do krajów o kulturze zachodniej? Okazuje się, że droga narzucenia kultury i postępu od góry jest zawodną, jest tęsknotą dusz słabych obywateli. Trwały postęp jedynie, zapewniający istotną kulturę i udział wszystkim obywateli w jej bogactwie, to jest postęp, wynikający z postępu wszystkich obywateli, wynikający z ich sumienia. Rzeczą głowy państwa i rządu nie tamować zdrowych jego przejawów. Dlatego, gdy zwracacie się do mnie, bym Wami kierował, to ja przypominam, że Polska może być tylko taką, jaką Wy jesteście i może osiągnąć taki postęp, do jakiego Wy wszyscy przygotowani jesteście.

Gdy mowa o naprawie Rzeczypospolitej, to w tym Instytucie, który jest świadectwem naszej wysokiej kultury w przeszłości, a dziś przybytkiem wiedzy, wskaże środki, prowadzące do tego. Środki są bardzo proste. Wiedza, dobra organizacja i oszczędność gospodarstwa. Te cnoty i zalety kształcić i rozwijać w sobie, a wtedy postęp może nie będzie tak szybkim, jakby pragnęli niecierpliw, ale będzie trwałym. Dlatego jak najbardziej trzeba się uczyć pracować, oszczędzać, a to wszystko można szybciej osiągnąć przez organizację społeczną. I dlatego powtarzam to hasło, które zgło-

siłem, jako działacz społeczny: Łączcie się dla różnych celów społecznych a tem bogatszą i wspanialszą będzie Rzeczpospolita Polska.

To przemówienie p. Prezydenta zebrani przyjęli długo nie milknącymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje!

Przyjazd Hiltuna Younga do Polski.

Min. Spr. Zagr. otrzymało ostatnio wiadomość o przyjęciu przez Hiltuna Younga zaproszenia rządu polskiego do przyjazdu do Polski w charakterze wybitnego rzeczoznawcy w sprawach finansowych i gospodarczych. P. Hilton Young przyjeżdża 7 października i pozostanie w Polsce w ciągu mniej więcej dwóch miesięcy. Już dawniej, bo jeszcze w 1921 r. za czasów urzędowania na stanowisku ministra skarbu p. Steczkowskiego podjęta przez rząd polski myśl zasięgnięcia fachowej i kompetentnej opinii w sprawach finansowych od doświadczonego i cieszącego się dużym autorytetem ekonomisty, doczekała się zatem realizacji. Myśl ta nie była obcą żadnemu z poprzednich rządów i obecnemu rządowi energicznie pracującemu nad uzdrowieniem finansów przypada w udziale gościć u siebie i korzystać z fachowego doświadczenia p. Hiltuna Younga. P. Young, wybitny praktyk, był podsekretarzem stanu w ministerstwie finansów w gabinecie L. George'a zarazem autor cennych prac w dziedzinie skarbowości, przyjeżdża do Polski w charakterze nieoficjalnym i w ciągu swej bytności w Polsce będzie gościem rządu polskiego.

Strajk kolejarzy.

W piątek rano wybuchł w Poznaniu strajk pracowników kolejowych w myśl zebrania kolejarzy z dnia 5 września. Powód tego bądź co bądź za wczesnego kroku była niezadowolająca odpowiedź rządu na wysunięte postulaty kolejarzy.

Opinia wśród kolejarzy jest dwójaka, jedni są za, drudzy przeciw strajkowi, tak, że strajk objął dotychczas pracowników warsztatowych w Poznaniu.

W związku z wytworzoną sytuacją przybyła do Poznania komisja min. kolei i spodziewać się można, iż w dniu dzisiejszym dojdzie do porozumienia i strajk niegłęboko likwidacji.

Państwo żydowskie na wydartych Polsce Kresach?

„Dziennik Gdański” donosi z Kowna, że komitet centralny partii komunistycznej w Moskwie rozważa plan utworzenia republiki żydowskiej na Białej Rusi. Obwód Homla, Witebska i Mińska, liczący 600 000 żydów na 300 tysięcy innych narodowości, nadaje się według komitetu najlepiej do przeprowadzenia tego planu. Gdyby doszło do utworzenia republiki żydowskiej, żydzi mieliby reprezentację w związku republik sowieckich. Armia, skarb, poczta i telegraf pozostałyby w ręku władz centralnych, reszta zaś organów władzy przeszłaby pod kompetencję republiki żydowskiej. Stalin i Rosenfeld-Kamieniew życzliwie odnoszą się do tego planu żydowskiego.

Kataklizm w Japonii.

Dopiero obecnie nadchodzące wiadomości z Japonii dają obraz o strasnej katastrofie, która nawiedziła ten kraj. Dotychczasowe wiadomości są niczem w porównaniu do tych, które wciąż jeszcze nadchodzą. Podobnej katastrofy jeszcze nigdy nie było.

Jak wynika z poniżej podanych wiadomości, powtarzają się jeszcze nowe uderzenia podziemne, które pochłaniają dalsze tysiące ludzi.

Wedle ostatnich doniesień iskrowych w Tokio i okolicy powtórzyły się nowe uderzenia podziemne. Wskutek uderzeń tych runęło znowu kilkaset domów w gruzy, grzebiąc tysiące ciał.

Owa katastrofa niemiecka.

Wiedomośc o dalszym spadku marki niem. w Berlinie zareagowała berlińska spekulacja na giełdzie. Dziś przed otwarciem giełdy kurs dolaru w Berlinie wynosił 33 i pół miliona marek. W stosunku do tego podniosły się ceny artykułów żywności. Jedno jajko kosztowało w Berlinie pół miliona mk., funt mięsa 6 miljonów, funt kartofli 60 do 70000, funt mąki 6 miljonów. Prawdopodobnie wskutek tego już w najbliższym podniesie się w dalszym ciągu.

Dyktatura w Berlinie.

W Berlinie odbyło się posiedzenie gabinetu niemieckiego. Omówiono projekt zaprowadzenia dyktatury w Berlinie i gospodarczej dla zapobieżenia katastrofie.

Stomiljonówki niemieckie.

Przyszłego tygodnia Bank Rzeszy puszcza do obiegu banknoty po 100 milionów marek.

Wielka katastrofa kolejowa.

Wczoraj nastąpiło obok Hanoweru zderzenie pociągów pociągów pociągów. Dotychczas zliczono 6 zabitych, 6 ciężko i 10 lekko rannych. Przyczyna katastrofy nie są na razie znane.

Niemieckich pism komunistycznych.

W Niemczech i inne dzienniki komunistyczne zostały zamknięte na przeciąg 8 dni.

Wysłanie wielu warsztatów pracy w Saksoni.

Wysłanie wielu warsztatów pracy w Saksoni, że ministerjum pracy otrzymało 2 tysiące zgłoszeń zawiadomień o sytuacji na rynku pracy, uniemożliwiającym tygodniową wielką ilość przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju. Nawet w rolnictwie bezrobocie jest minimalne.

Załącznik grecko-włoskiego.

Rozbiórka Ligi Narodów.

„Trybuna“ donosi, że Brazylja i Urugwaj swoim przedstawicielom przy Lidze Narodów zaproponowały, że stanowiskiem Włoch, dodaje „Trybuna“, że w razie gdyby Włoch opuścił Ligę Narodów, Brazylja i Urugwaj.

Koszty okupacji Korfu.

„Liberte“ donosi z Aten: Gabinet włoski, że koszty okupacji Korfu, pokryte przez Grecję, wynoszą jeden dzień. W dyplomatycznych kołach uważają, że jeżeli okupacja Korfu nie nastąpi, wówczas cały naród jednomyślnie.

Anglia przeciwko Włochom.

Według informacji pism miejscowych, że zatarg grecko-włoski przybierze charakter zbrojny. „Lokalanzeiger“ w Berlinie donosi, że rząd angielski opublikował, uzasadniający jego stanowisko wobec Włoch. W komunikacie tym rząd angielski, że zamierza bezwzględnie poprzeć Grecję i jeżeli zajdzie konieczność usunięcia z Korfu, odda do dyspozycji Ligi Narodów wojenną. Słowa powyższe cytują „Lokalanzeiger“ w języku angielskim. Flota angielska działająca w celu rozprzeczania Ligi Narodów. Angielską współdziałałyby floty szwedzka i holenderska.

„Graph Union“ donosi z Londynu, że wszyscy członkowie Wielkiej Brytanii otrzymali rozkaz, aby w oddziałach w pogotowiu wobec możliwych działań wojennych.

Państwa małej ententy po stronie Grecji.

Państwa małej ententy zwróciły się do Francji z notą werbalną, w której oświadczają, że Liga Narodów nie zajęła się sprawą grecko-włoską, wystąpią natychmiast z Ligi Narodów. Państwa małej ententy w Grecji konferencję z delegatami Francji i Anglii, jak donoszą pisma miejscowe — oświadczają, że Ligi Narodów ich nie zadowoliło.

Państwa małej ententy, że Włochy, zajmując się okupacją Korfu i dwóch innych wysp, gromadzą liczne oddziały wojskowe na Albanii.

Włoski minister miał oświadczyć podobno, że Włochy nie są zainteresowane w zatargu grecko-włoskim, że Włochy wojny po stronie Grecji.

Włoski minister, kształcący się w latach zagranicznych, mieli otrzymać wezwania do ojczyzny.

Wiadomości polityczne.

Przyłączenie Polski do Japonii.

Minister Witos wystosował w dniu 6. 9. następujące pismo do cesarskiego ambasadora w Warszawie:

„Z najwyższym wzruszeniem i straszną klęską okrył się Państwo, które panowa zaszczyt repre-

zentować w Warszawie. Mogę pana zapewnić, że naród polski łączy się całym sercem z narodem japońskim w bólu zachowuje w pamięci gorliwą pomoc jaką niósł nam wasz rycerski kraj w walce o niepodległość. Zachciej zatem panie charge d'affaires złożyć cesarskiemu rządowi japońskiemu moją najszczerzą i najgłębszą kondolencję. Proszę przyjąć i t. d. podpisany Wincenty Witos.

Posel polski w Tokio ocalał.

Warszawa, 6. 9. Wydział prasowy M. S. Zagran. komunikuje: Posel polski w Waszyngtonie dr. Władysław Wróblewski zawiadomił min. spraw zagr., że otrzymał z Tokio wiadomość, że posel polski w Tokio Patek ocalał. Także personel poselstwa polskiego w Japonii ocalał, tylko budynek poselstwa polskiego jest częściowo zniszczony.

Rokowania z rządem austriackim.

Warszawa, 6. 9. Posel Korfanty przybył wczoraj do Wiednia. Według informacji prasy wiedeńskiej posel Korfanty zamierza w imieniu rządu polskiego nawiązać rokowania z rządem austriackim o dostawę węgla dla Austrii.

Niepowodzenie Gdańska.

Z kół zbliżonych do senatu gdańskiego dowiadujemy się, że sprawozdanie delegacji gdańskiej o wyniku obrad genewskich wypadło pesymistycznie. W senacie gdańskim zapanowało niezadowolenie, które się jeszcze bardziej spotęgowało na wiadomość, że rozwiązanie gdańskiego problemu walutowego nie jest w tej chwili aktualne i pozostanie znowu przez kilka miesięcy w zawieszeniu. Rada Ligi oświadczyła, że w tej chwili ma ważniejsze sprawy do załatwienia, niż rozwiązanie sprawy waluty gdańskiej.

Odezwa!

Korzystając z Wystawy Rolniczo Przemysłowej otwierają Panie z Tow. Wincentego a Paulo z Tow. Czerwonego Krzyża oraz Panie Ziemiarki na rzecz najbardziej potrzebnych na placu Wystawy „Cukiernię“. Z gorącą prośbą odzywamy się do Szanownego Obywatelstwa, aby zechciało na cel ten ofiarować kawę, herbatę, ciasta, torty, śmietanę itp., aby zebrana gotówka posłużyć mogła przy nadchodzącej zimie do zaopatrzenia naszych najbardziej potrzebnych w węgiel, odzież i żywność.

W tym celu kwestować będą w poniedziałek i wtorek 10 i 11 bm. Panie upraszam ofiary składać u p. Wilaszkowej.

Spieszmy z chętną i ofiarną pomocą i przysparzamy ulżyć niedoli naszych sióstr i braci, a Pan Bóg nam sownie wynagrodzi —

Za komitet T. Karłowska.

Z piśmiennictwa.

— Nr. 36 tygodnika „Myśl Narodowa“ zawiera następującą treść: Prorok w swoim Kraju — Jan Lipiecki. Nadzieja, plan i metody — Jan Zamorski. Towarzysz Graf Tarnowski — A. Nowaczyński. Kościuszko, Mickiewicz, Mochnacki. Najuniższy dla arcyksiężnej daje Polkom „urlopy na porody“ — (a. n.) Stek fałszów. Paschalski broni Yachnę — Bajczarze. Dąbał za Piłsudskim. List do Redakcji — Ed. Ligocki.

— Nr. 36 tygodnika „Szopka“ wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje: Rys. H. Nowo dworskiego — W nowej roli na roli. Rys. St. Biedrzyckiego — Strajk budowlany. Rys. St. Biedrzyckiego — Król jajeczny. Rys. J. Cyryny—Dogla — Echa upadków. Rys. J. Cyryny—Dogla — Zaburzenia w Niemczech.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki			
Poniedziałek	10-go września	Imię Marii.	
Wtorek	11-go „	Pulcherja c. p., Hiacynt i Prof. mni. Pafnucy b. w.	
Środa	12-go „	Gwidon op. w.	
	Wschód słońca	o godz.	5,26 Zachód 6,28
	„	o „	5,27 „ 6,25
	„	o „	5,29 „ 6,23

MIEJSCOWA.

— **Złudne nadzieje rolnika.** Ukończono nareszcie szyć opóźniony z powodu późnego dojrzewania zboża i przystąpiono do próbnych omłotów, które niestety na ogół nie dają oczekiwanych wyników. Z powodu zimna ziarno nie wykształciło się należycie tak, jak w normalnych latach. Pomimo to ceny zboża spadają, jednakże na inne wytwory, które rolnik musi kupować, stale idą w górę. Centnar żyta dochodzi już prawie ceny za centnar węgla, materiały budowlane jeszcze są droższe. Chcąc doprowadzić do potania żywności, należałoby unormować także według sprawiedliwości: ceny za węgiel, żelazo, skóry, nawozy sztuczne itd., gdyż rolnicy będą mogli zbywać taniej swe produkty, gdy produkcja ich, maszyny do obrabiania itd. mniej będą kosztowne.

— **Poświęcenie kościoła.** Spalony w pierwszych latach wojny kościół pod wezwaniem św. Idziego w Domostowie został dzięki ofiarności parafian i ludności ekologicznej odbudowany. Aktu poświęcenia dokonał w ubiegłą niedzielę ks. prob. Nowak przy licznych udziałach duchowieństwa i wiernych.

— **Pokwitowanie.** Do kuchni biednych złożył: Pani Aleks. Calkosińska 2 centr. ziemniaków i 1 centr. jęczmienia. Serdeczne „Bóg zapłać“ w imieniu biednych składają Dąbrowska, Gdanińska, Siatka.

Z kroniki policyjnej.

— **Nagła śmierć.** Dnia 3 bm. uprosiła sobie 85 letnia Zofja Nowakowa z Kopsia pow. wielunińskiego nocleg u rob. Mądreckiego w Dąbrowce, gdzie prawdopodobnie wskutek wyczerpania sił zmarła, rano bowiem znaleziono ją nieżywą.

— **Kradzież.** Dnia 5 bm. skradziono za pomocą wybijania szyby p. Spiegłowi w Mikorzynie zegarek wart. pół milj. mk. Po krótkich dochodzeniach udało się złodzieja wyśledzić w osobie 17-letniego Matuszkiewicza Marjana.

— **Amator konia z powózką.** Dnia 5 bm. popoł. pozostawił gosp. Stanisław Stokłós przed karczmą w Szklarcie miel. konia z powózką. Zauważył to specjalista kunsztu obuwniczego Leon Klupś z Ostrzeszowa i chcąc sobie prawdopodobnie zaoszczędzić podszew, a przytem tanim kosztem nabyć konia i powóz, najspokojniej wsiadł na wóz i wioł... Właściciel konia tymczasem wyszedł, obejrzał się i zmiarkowawszy co się stało, udał się na poszukiwania. Dobrze miał snąć przecucie, przebywszy bowiem Faustjanę, R etnię, Kochłowy, doszedł do Rogaszyc gdzie na szosie przed karczmą znalazł swego konia z wozem i nowego właściciela. Zabrał więc swoją własność, a niefortunnym amatorem cudzej własności zajęły się władze.

Z Poznania.

— **Proces „Prawdy“.** W numerze 57 z dnia 11 marca 1923 r. „Prawda“ — organ N. P. R. u w Poznaniu, umieściła artykuł pod nagłówkiem „Chrześcijańskie uczucia kleru“, w którym na podstawie doniesienia p. radcy ubogich i kupca Władysława Świerczyńskiego opartego na zeznaniu niejakiej Magdaleny Talarowskiej z Poznania, rzuciła ohydne oszczerstwo na ks. prob. Rankowskiego i całe duchowieństwo katolickie. Z publicznego oskarżenia prokuratury toczyła się rozprawa dnia 4 września rb. przed III izbą karną w Poznaniu pod przewodnictwem p. sędziego Obtulowicza. Izba karna wydała następujący wyrok: „Odpowiedzialny redaktor „Prawdy“ skazany został na 3 tygodnie więzienia, Władysław Świerczyński na 6 tygodni więzienia, a Talarowska otrzymała karę 4 miesięcy więzienia. Koszty postępowania nałożono oskarżonym a poszkodowanemu przyznano prawo publikacji wyroku w kilku pismach tutejszych. Ponadto redakcję „Prawdy“ skazano na odwołanie kalumn“.

Z całej Polski.

— **Umundurowanie administracji.** Pomiędzy prezydium Rady Ministrów, ministerstwem skarbu i ministerstwem spraw wewnętrznych tudzież wojewodami toczy się wymiana zdań co do ewentualnego przymusu umundurowania administracji policyjnej. — Słery miarodajne są zdania, że stosunki wewnętrzne kraju, a zwłaszcza na kresach wschodnich, wymagają wprowadzenia tego przymusu.

— **Odłogi w Polsce.** Obszar ziemi leżącej odłogiem z powodu działań wojennych, szybko się zmniejsza: i tak mieliśmy w r. 1919 4 i pół miliona ha., w r. 1920 2 i pół miliona ha. w r. 1921 1 milij., 1922 600 000, zaś w r. 1923 już tylko 370 tysięcy ha. A zatem jeszcze są w Polsce ziemie, leżące bezużytecznie a dla osadników wojskowych ich niema. Ziemia leży odłogiem, a dziesiątki tysięcy b. żołnierzy czeka napróżno o przydział.

— **Wykrycie szajki komunistycznej.** W Łodzi wykryto w związku metalowców 4 pudy biuły komunistycznej i cały szereg innych dowodów działalności antypaństwowej. W związku z tem aresztowany został przewodniczący związku metalowców, Henryk Marks, który już w czasie inwazji bolszewickiej był internowany w Dąbiu za działalność komunistyczną.

— **Potworny mord pod Przeworskiem.** Przed kilku dniami około północy włamało się dwóch bandytów przez dach mieszkania Hany Blau w Tarnawce w pow. przeworskim, trzeci zaś pozostał przed domem na straży. Bandyci sterroryzowali strzałami rewolwerowymi domowników, tj. 58 letnia Hania Blau, jej syna 31-letniego Samuela i wnuka 11-letniego Lejzora Hirschfelda, poczem zrabowali 2 miliony marek, które znaleźli w szufladzie. Gdy Hana Blau poczęła krzyczeć, jeden z rabusiów uderzył ją siekierą w pierś, poczem dwoma ciosami w głowę zabił. Następnie złośliwcy zawiesili syna zamordowanej u belki i przypiekali mu stopy płonąca świecą, chcąc wydobyć z niego, gdzie ma ukryte jeszcze pieniądze. Gdy tym sposobem torturowany nic nie zeznał, bandyci odwiązali go, a następnie zrabowali garderobę, wartości około 60 milionów marek i zbiegli. Śledztwo w sprawie tego ohydnej morderstwa i rabunku prowadzi ekspozytura policyjnej w Rzeszowie, która aresztowała 5 podejrzanych osobników, a między nimi Blau rozpoznał niejkiego Z. Kucke z Tarnawki, jako jednego ze sprawców. Dalsze śledztwo w toku.

— **Świątokradcy na Jasnej Górze.** W ostatnich dniach dwaj młodociani złodzieje dopuścili się świętokradstwa otarzy w świątyni na Jasnej Górze. Na szczęście złodzieje z powodu niedogodnych warunków, zdążyli skraść tylko kilka rzeczy najmniejszej wagi; a i te odebrano im przy aresztowaniu.

— **Pie mięso.** Narzekamy na drożyznę ale obywateli nie doszło u nas do takich stosunków, jak w Londynie, gdzie już jedzą — psie mięso. Dowodem tego komunistki magistratu łódzkiego, który wydał następujące przepisy: 1. Paj przeznaczony na cel polityczny kontrolować w każdej mieścinie przez zabójcę i po zabiciu; 2. psie mięso niebezpiecznym do spoży-

wania się nie nadają i muszą być w rzeźni zniszczone; 3. mięso nadające się do spożycia, może wtedy do piero zostać z rzeźni wywiezione, gdy weterynarz miejski zaopatrzy je stemplem „pies”; 4. wolno z psiego mięsa wyrabiać wędliny jak: kiełbase, kiszki, salcesony, przyczem w handlach ma być wyraźnie uwiadomione, że są to wyroby z psiego mięsa; 5. za psy, które po zabiciu okazały się z powodu choroby niezdatne do spożycia, nie płaci się odszkodowania. — Taki jest ten regulamin o psim ścierwie. Całe pociągi bydła żywego i bitego wywozi się do Czech, za te pieniądze kilkudziesięciu rzeźników zostało milionierami, a nasi ciężko pracujący robotnicy w Łodzi i Warszawie muszą się żywić psami!

— Żyd przyczyna samobójstwa. W tych dniach eskortujący kasę pocztową z Pilicy do Wolbromia pow. kielecki posterunkowy Adam Ziemięć, został zaczepiony przez żyda Paryzera, który chciał aby go zabrać do Wolbromia. Ponieważ na wóz z kasą nikogo zabierać nie wolno, posterunkowy nie chciał tego uczynić, a gdy żyd mimo to pchał się na wóz, strzelił raniąc go w rękę i w nogę. Na odgłos strzałów zbiegła się tłuszcza żydów z całego miasta i rzuciła się w pogoni za odjeżdżającym wozem. W obawie przed groźnym tłumem Ziemięć odebrał sobie życie.

— Dziwna przygoda robotnika. Pewien robotnik mając jechać z Bydgoszczy do Nakła a przybywszy za wcześnie na kolej usiadł na ławce przed dworcem i zdrzemnął się. Podczas drzemki spadł mu kapelusz na ziemię. Gdy się obudził ujrzał w kapeluszu parę tysięcy marek, złożone różnymi banknotami. Jeden z boyów „Expressu” objaśnił go że wielu przechodni, widząc leżący u jego nóg kapelusz uważało go za żebraka i wrzucali mu jałmużnę do kapelusza. Robotnik chwile zastanawiał się nad tym niezwykłym wypadkiem, ale w końcu ze słowami: „bierz Michale, co ci Pan Bóg daje” wsadził pieniądze do kieszeni i poszedł na dworzec.

— Skazanie redaktora-hakatyisty. Znany hakatysta i redaktor ródzki Behrens stanął przed sądem jako oskarżony o obrazę b. wiceministra dr. Wachowiaka. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia i zażądał od niego 100 milionów kaucji.

Ze świata.

— Rzeka śmierci w Bułgarii. Wsie położone nad brzegami Dunaju od Widynia ku Zofii padły ofiarą niesłychanej katastrofy, którą spowodowała lekkomyślność jednej z nadbrzeżnych fabryk chemicznych. Z fabryki tej w niewyjaśniony dotąd sposób uszły do Dunaju wielkie ilości siarczanu miedzi, jednej z najgwałtowniejszych trucizn, która w bardzo małej ilości i w bardzo słabym rozczynie zażyta powoduje śmierć. W ten sposób woda Dunaju na długiej przestrzeni przez pewien czas była zatruta. Ponieważ nadbrzeżni mieszkańcy używają do swych potrzeb głównie wody rzecznej, więc niebawem od użycia tej wody zachorowało przeszło 1000 osób. Zatrucie było tak ciężkie, że przeszło 300 osób tego samego dnia zmarło, reszta walczy ze śmiercią. Z okolicznych miast wy-

ślano natychmiast sanitarne ekspedycje ratunkowe. Naturalnie że ofiarą tej zatrutej rzeki padła olbrzymia ilość bydła i ptactwa wodnego, a na falach rzeki pływają niezliczone ilości zatrutych ryb. Surowe śledztwo zostało wdrożone. Dyrektor fabryki i część personelu aresztowani.

— Orkan na wybrzeżu morza Północnego. Orkan szalejący przez piątek i sobotę nad wybrzeżami morza Północnego wyrządził, jak się obecnie okazuje, ciężkie szkody. Parowiec „Kaiser” stracił pod Helgolandem kotwicę i z największym trudem został uratowany. Statek „Duisburg” powrócił z drogi do Newcastle z bardzo ciężkimi uszkodzeniami. Zatonoło 6 statków rybackich. Na wyspi: Syit zniszczonych zostało wiele domów, a kilka grobli zostało poważnie uszkodzonych. Na statkach angielskich „Fernb’i” i „Horseberry”, jadących do Hamburgu kilka ludzi z załogi zostało zmiecionych z pokładu.

— Nowy gaz trujący. Najstraszliwszym gazem trującym, wobec którego wszystkie dotychczasowe gazy są igraszką, ma być gaz wynaleziony przez amerykańskiego profesora Lewi. Gaz ten, nazwany podług wynalazcy „lewisitem”, wyrabia się w fabrykach oddalonych o pół godziny drogi od Baltimore. Kiedy pierwsze wiadomości o gazie przedostały się do Europy, utrzymywano, że go wyrzuca się strzykawką z samolotu i że gazem można wytruć całe miasta; gaz zapala ubranie, pali ciało, skórę, organa wewnętrzne, przenika każdą maskę, a dostając się do płuc natychmiast zabija. Wszystkie te wiadomości o gazie uważano zrazu za plód fantazji i dopóki był nieznany skład gazu — co utrzymywano w największej tajemnicy — sędzono że to zwykły humbug amerykański. Niestety, był to optymizm bezpodstawny. Sposób wyrabiania lewisitu, aczkolwiek utrzymywany w tajemnicy, nieważomo jaką drogą przedostał się do Niemiec, gdzie go wyrabiają przyczem próby dokonane potwierdziły w całości jego opinię. Lewisit jest chemicznym połączeniem organicznym i nieróżniącym się znacznie od gazu niemieckiego, którym operowali Niemcy. Różnica polega tylko na ustosunkowaniu węglowego wodoru i ta właśnie różnica czyni go tak niebezpiecznym. Co do siły niszczycielskiej lewisitu nie można istotnie porównać z innymi gazami. Jak wykazały próby na zwierzętach, lewisit niszczy oczy, płuca i wnętrzności zwierząt. W niemieckich laboratoriach robiono próby z wynalezieniem środka absorbującego, wszakże — tak samo, jak i w Ameryce, bezskutecznie. Ponieważ nazwisko wynalazcy Levis zdradza pochodzenie żydowskie, przeto gieniuszowi żydowskiemu zawdzięczać będzie ludzkość wynalazek, za pomocą którego „goje” wzajemnie będą się niszczyć.

Dla rozrywki.

Fatalny wypadek.

— Coś pan taki kwaśny, panie Lufcik?
— Wiobrażaj pan sobie jakiego ja miałem przykrego wypadku. Ja buiem z żonem i Salczem u doktora, to un powiedział, że dla nas najlepsze lekarstwo, to jest mliko prosto od koze. Jak prosto, to prosto.

Ja kupialem koze i sam ja sysalem i żona i Salcza sysala i myśmy wszystkie tak sysali półtora miesiąca i trzy tygodnie i ja sobie wtedy dowiedzialem, że ten łobuz, co mi sprzątał koze, to un mnie oszukał!

— Jakto?

— Bo to wcale nie było koze, tylko, widzi pan sobie, — kozół!

W ogrodzie zoologicznym młodym żydami.

— Benek: Tate, czy ten mały oszolek to nek od te duże osły? Czy uny sobie żenią?

— Tate (znacząco). Tak, mój kichanku, osły sobie żenią!

— Benek: Mamuszu! A który z tych osł tate, a który mame?

— Mame (niemniej znacząco): Ten wielki to jest tate.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urzędowe notowania z dn. 8. września 1923. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

natychmiast	ceny	wartości:
Żyto	-	31000
Pszenica	-	60000
Jęczmień brow.	-	30000
Owies	-	37000
Mąka żytnia	-	59000
Mąka pszenna	-	110000
Ospa żytnia	-	-
Ospa pszenna	-	-
Rzepak	-	900 000
Rzepak	-	800 000

Uwagi: Brak gotówki wstrzymał dowozy, popyt konsumcyjny silniejszy od podaży. (Uspokojne)

Giełda pieniężna

z powodu święta sobotniego w Warszawie była czynna.

Ospe kaliską
Sól potasową
Tomasynę
Superfosfat
Azotniak

z składnicy poleca

Byłoński Koniecki

Interes zbożowy

KEPNO — Telefon nr. 82.

Za łaskawie nam nadesłane życzenia w dzień ślubu naszego składamy serdeczne

podziękowanie.

Józefostwo Pawlakowie.

Bralin, w wrześniu 1923.

Przetarg przemysłowy.

W środę, dnia 12 września o godz. 3 po poł. sprzedam w Kępnie, przy ul. Wawrzyniaka 71. II. ptr. jedną kanapę, lustro i jedną szafę najwięcej dającemu za gotówkę. Obejrzeć można 10 minut przed sprzedażą.

Klaus.
kom. sąd. w Kępnie.

Wykazy osobiste
polecą
Drukarnia Spółkowa.
w Kępnie

Za łaskawie nam nadesłane życzenia w dzień ślubu naszego składamy serdeczne

PODZIĘKOWANIE.

Józefostwo Ledwowie.

Bralin, w wrześniu 1923.

Baczność!

Polecam szeroko i krótko bijące

młocarnie, maneże wszelkiego rodzaju, wialnie, sieczkarnie, parowniki, kultywatory, brony, pługi, dryle, centryfugi oraz wszelkie części do maszyn po cenach bardzo korzystnych. Wykonuję wszelkie reparacje maszyn rolniczych.

T. Olejnik — Kępno

Warsztat reparacyjny maszyn rolniczych.
Stare targowisko (dawn. Freund) Telefon 188.

Książeczki podatkowe
nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Ofiarujemy dopóki zapas starczy
niemieckie

sole potasowe

40 -- 42%

kainit oraz tomasówkę.

Centrala Rolniczo-Handlowa
Kępno.

914

Człowiek

do bydła potrzebny od
zaraz. 907

Źródelnia per Domanin.

Świadcetwa
stanowia

Drukarnia Spółkowa
w Kępnie

Zebranie

Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych

na powiat kępiński

odbędzie się

w środę, dnia 12 września br.

o godz. 1 w poł. w Hotelu Centralnym

Wojtkowiak, wicepatron.